

**(II Tempo - F.Biafora) Nowa kurs po okresie przechyłu. Roma Fiengi, Baldissonego i Petrachiego ma pragnienie obrania innej drogi niż ta z ostatnich dwóch sezonów, wracając do filozofii bliższej tej założonej wraz z przybyciem Pallotty. Oto punkt po punkcie plany odrodzenia klubu.**

**Mercato** - W ostatniej letniej sesji dziesięciu graczy pokonało próg centrum sportowego Trigorii i wielu innych zostało sprzedanych. Zadaniem wyznaczonym Petrachiemu było użycie budżetu do dyspozycji na graczy młodych i perspektywicznych (Diawara, Pau Lopez Mancini), pracując nad graczami powyżej 27-28 roku życia na zasadzie wypożyczenia, aby uniknąć powtórzenia błędów z Nzonzim i Pastore, którzy ciążą na bilansie. Kalinic, Zappasota, Smalling i Mkhitaryan zostaną ocenieni po zakończeniu sezonu i jeśli ich wydajność będzie zadowalająca, będą rozpoczęte negocjacje, aby pozyskać ich definitywnie. Jeśli chodzi z kolei o kontrakty, zdecydowano się zatrzymać Zaniolo i Undera, młodych z wielkimi perspektywami i postawić ponownie na Dzeko, biorąc pod uwagę, że napastnik jest idealny dla pomysłu na grę Fonseci. W przypadku przedłużenia umowy Bośniaka trzeba brać oczywiście pod uwagę duże obciążenie ekonomiczne jeśli chodzi o alternatywy do zakupu. Jeśli chodzi o sprzedaż, zostali umieszczeni gdzieś indziej praktycznie wszyscy zbędni. Po zakończeniu sezonu będą ocenieni ponownie w ten sposób, aby uszczuplić mocno koszty Romy 2020/2021. W przypadku Schicka może się nawet pojawić przymus wykupu po zaistnieniu pewnych warunków.

**Bilans** - Aktualne koszty kadry pozostały mniej więcej takie same jak w poprzednim sezonie, w którym kwota wydatków wyniosła około 245 mln euro (suma wynagrodzeń i amortyzacji w sezonie 2017/2018 wyniosła 158 mln euro). Różnicą w stosunku do poprzedniego sezonu jest to, że w Trigorii nie mogą liczyć na prawie 60 mln euro pochodzących z Ligi Mistrzów i że 25% z całej sumy stanowią zmienne koszty pożyczki. Jeśli chodzi o zarobki, lekko zmniejszył się koszt całkowity drużyny, poprawił się on w niewielkim stopniu, gdyż wynagrodzenia spadły o 2,5 mln euro. Do 30 czerwca 2020 będzie nadal koniecznym zaliczanie zysków kapitałowym, ale kierownictwo uważa, że wykonało dobrą robotę z ekonomiczno-finansowego punktu widzenia.

**Stadion i sztandary** - Jeśli chodzi o projekt stadionu jest pełne zaufanie, że może w końcu dojść do skutku po pojawieniu się nowego rządu. 20 miesięcy po zakończeniu usług konferencyjnych jest nadzieja, że wkrótce będzie mogło dojść do głosowania nad konwencją urbanistyczną, ostatnią przeszkodą. Kierownictwo uważa, że stadion (potrzeba około 5 lat) jest jedynym sposobem, aby móc spróbować rywalizować by wygrać i ponadto spodziewa się większych przychodów niż 52 mln euro, które generuje stadion Juventusu. Bez obiektu, który powinien powstać na Tor di Valle klub skończy poza 30 europejskich klubów z największymi obrotami: "Jeśli nie będzie stadionu, ryzykujemy staniem się Sassuolo Europy". Jeśli chodzi o klubowe sztandary, uważa się, że dokonano dobrych wyborów jeśli chodzi o Tottiego i De Rossiego i nie ma się żadnego żalu, jeśli chodzi o brak odnowienia kontraktu pomocnika, obecnie Boca.

**Po Monchim i Baldinim** - Niepowodzenie ery Monchiego doprowadziło kierownictwo do dawania mniejszej władzy i autonomii dyrektorowi sportowemu. Łańcuch decyzyjny zaczyna się od Petrachiego i trenera (którego słowo ma dużą wagę, ale nie jest wiążące), drugim głosem w stolicy jest CEO Fienga i ostatnie słowo należy do Pallotty, który opiera się na swoim konsultancie, Baldinim. Były dyrektor generalny Giallorossich często rozmawiał z Fiengą w trakcie ostatniej sesji transferowej, działając w imieniu przedsiębiorcy z Bostonu i zajmując się w szczególności niektórymi sprzedażami.

Autor: abruzzo